

Jeśli przyjąć na podstawie przypisywane dztwu lotn. anglo-ameryk. oszacowanie o 60-ciu dniach, wystarczających do zdobycia przewagi powietrz. nad Niemcami, wskutek sparaliżowania systemu komunikacyjnego na zach. Europy i wyczerpywanie w ustawionych starciach tamt. niem. formacji myśliwskich, to termin ten upływałby około 10-go maja i wówczas gen. Eisenhower mógłby z tym uznać przygotowania do inwazji za ukończone. Wskazywaniem zbiegów okoliczności byłaby to ta sama data, którą cztery lata temu Niemcy rozpoczęli swą ofensywę na zachód, wykorzystując wyjątkowo ciepłą wiosnę. Rzecz prosta, że przytym wszystkim trzeba jednak pamiętać o przestrożce Churchilla, iż przed podjęciem inwazji może jeszcze być wiele fałszywych alarmów, zmierzających do zmylenia przeciwnika.-

Na Morsu Śródz. sytuacja przedstawia się pod niejednym względem zagadkowo. Nikt nie jest w stanie przepowiedzieć, czy inwazja zostanie skierowana na połud. Francję, na Włochy, czy też na Bałkany. Od całych miesięcy nie nie słychać o wielkiej armii w rej. Bliskiego Wschodu, pozostającej pod dztwem gen. Wilsona. Od zakończenia kampanii w Tunisie zamilkła całkiem słuch o VII-ej armii ameryk., która w tej kampanii odegrała przecież niepowważelną rolę. Równocześnie docierają wiadomości o organizowaniu wielkiej, nowoczesnej armii franc. i o wysłaniu do Anglii jednego z najwybitniejszych franc. generałów, Koeniga, zwycięzcy z pod Bir-Hakim, jako oficera łącznikowego między gen. Eisenhowerem a gen. de Gaulle.

Wniekazono znaczenie ruchu franc. pod kierownictwem gen. de Gaulle wynika również z ostat. deklaracji ministra Mulla. USA. nie uznają wyprawdzie Komitetu Franc. formalnie za reprezentację Francji, gdyż rząd franc. ma być powołany na podstawie wolnej decyzji narodu franc. po jego oswobodzeniu, niemniej jednak aljanci